

GAZETA

10 DZIEŃ! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Anglja była o krok od katastrofy Wynurzenia Mac Donalda w liście do licznych wrogów

LONDYN, 26. 8. — Mac Donald wystosował do wszystkich postów z Partii Pracy listy, w których wyraża życzenie, aby wstrzymał się z ostateczną decyzją w sprawie swego stanowiska, jeśli idzie o stosunek do nowego rządu i to aż do najbliższego posiedzenia parlamentu, na którym mogłoby osobliście do wiadomości ogólnej całokształt stanu rzeczy pozostających w związku z utworzeniem nowego gabinetu.

List ten jest następstwem obaw, jakie szerzą się w Anglii, a mianowicie jakoby Mac Donald miał zamiar poparć tylko ze strony nie-

licznych towarzyszy partyjnych, oraz jakoby większość Partii Pracy ustosunkowała się do swego

przywódcy opozycyjnie. List więc ten jest swego rodzaju niejako prośbą do wrogów, aby naczyni ze

względem na dobro państwa nie rozpoczynać zbyt wczesnie walki z nim.

Mac Donald chce w ten sposób zyskać na czasie i przygotować się należycie do ostatecznej rozprawy z opozycją.

Jednym z najdotkliwszych w tym wymiarze jest odwiedzenie Mac Donalda, do kryzysu ubliżał się obywatelami krokami i że chodziło już tylko o godziny.

Rząd robił wszystko, aby wybrnąć z sytuacji przy pomocy innych środków, kiedy jednak okazało się to niemożliwym, musiał wyklamać konsekwencje.

— 0 0 —

Zgon b. premiera Japonji

TOKIO, 26. 8. — Były prezes rady ministrów Hamaguchę zmarł wczoraj na skutek ran, które odniósł wczoraj, które odniósł w zamachu jeszcze w dniu 14 listopada ubiegłego roku.

Choć rany odniesione wówczas przez Hamaguchę zgoiły się, jednak wielki upływ krwi spowodował ciężkie dolegliwości, które spowodowały zgon byłego premiera.

— 0 0 —

Strzelanina w Parlamencie

MEKSYK, 26. 8. — Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby deputowanych, w czasie dyskusji nad oskarżeniami przeciwko gubernatorowi stanu Jalisco doszło do strzelaniny, w czasie której jeden z deputowanych został zabity, a czterech odniosło rany.

Padło ogółem zgóra 60 strzałów.

Człowiek zwierzę zgnęał się nad dzieckiem

GRÓDNO, 26. 8. — W ubiegłą niedzielę na łacie Błotki gm. radwickiej wracający z grzybami mieszkaniec Radunia Karawicz dokonał bestjałskiego czynu na 10-letnim pastuchu Henryku Walickim, który przypadkiem rozszarpał mu grzyby.

Chwycwszy Walickiego za rękę, wepchnął go twarzą do rozpalonego ogniska. Walicki doznał bardzo ciężkich poparzeń całej twarzy.

Sprawę skierowano do władz sądowych.

Kto się interesuje paktem o nieagresji

BERLIN, 26. 8. — Telegraphen Union donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął na ambasadora niemieckiego von Dirksena celem poinformowania go o pol-

sko-sowieckich rokowańach w sprawie paktu o nieagresji.

Rząd Z. S. R. R. nosi się z zamiarem poinformowania również rządu tureckiego o stanie rokowań z Polską.

Anglja ogranicza wydatki i redukuje pobory urzędników

LONDYN, 26. 8. — Wśród oszczędności, jakie nowy gabinet zamierza wprowadzić, największą część sumy niezbędnej dla zrównoważenia budżetu uzyskana będzie nie z nowych podatków, lecz z redukcji zasilków dla bezrobotnych.

Poza redukcją tą, wskazaną przez Mac Donalda, ulegną czę-

ściowemu zwiększeniu podatki robotnicze.

Drugie, donioślejsze zarządzenie oszczędnościowe dotyczy redukcji poborów pracowników państwowych w tej liczbie i ministrów, dochodzące do 20 proc. Redukcji podlegać będą również pobory członków parlamentu oraz nauczycieli.

Leje się krew w Hiszpanji Walki klerykałów z republikanami

MADRYT, 26. 8. — Polska aresztowała w Bilbao 14 wybitnych komunistów ujętych podczas konspiracyjnego zebrań. W ręce policji wpadły liczne dokumenty.

Robotnicy kopalni w prowincji Asturia zapowiedzieli na 1 września strajk generalny, o ile rząd w drodze dekretu nie wprowadzi 7-

godzinnego dnia pracy. W północnych prowincjach Hiszpanji trwają nieustanne starcia między klerykałami, a zwolennikami rządu.

W kilku wypadkach musiano interwenjować wojsko. Są zginęli i ranni.

Lindbergh omal nie aresztowany Słynny lotnik podejrzany o szpiegostwo

TOKJO, 26. 8. — Przybył tu lotnik amerykański Lindbergh z małżonką. Przybyłych owacy nie witały obrzymie tłumy publiczności.

Równie gorące owacje zgotowano państwu Lindbergh na całej przestrzeni drogi od dworca kolejowego do domu, w którym zamieszkała.

W manifestacjach tych wzięło udział ponad sto tysięcy osób. Pobyt p. Lindbergh w Tokio ma potrwać 6 dni.

NOWY JORK, 26. 8. — Lindbergha i jego żonę omal nie spotkał los lotników amerykańskich Pangborna i Herndona, którzy po okrazeniu trzech czwartych kuli ziemskiej, zostali aresztowani w Tokio pod zarzutem szpiegostwa.

Lindberghów, przybyłych do

Nemuzo, witała ludność owacyjnie, okoliczność jednak, że Lindbergh w drodze z Kamczatki do Japonji trzykrotnie przymusowo lądował wydała się władzom w Nemuzo podejrzana i wobec tego władze zakomunikowały swoje podejrzenia władzom w Tokio.

Władze te wyjaśniły, że Lindbergh pozostaje poza jakiegokolwiek podejrzeniami tego rodzaju.

Kłeska powodzi we Francji

GRENOBLE, 26. 8. — W ostatnich dniach w okolicach miasta powodzie wyrządziły szkody w wysokości zgóra 1 miliona franków.

Watykan a Hiszpanja

CITTA DEL VATICANO, 26. 8. Pomimo ożywiających rokowań, toczących się obecnie pomiędzy Watykanem a Hiszpanją, w niektórych kręgach watykańskich oświadcza, że byłoby przedwczesnym mówić już obecnie o konkordacie między Watykanem a Hiszpanją.

— 0 0 —

Polak Negri wraca do zdrowia

SANTA MONICA (Kalifornia), 26. 8. — Stan zdrowia Polaka Negri z każdym dniem ulega poprawie. Jest nadzieją szybkiego wyzdrowienia.

Operacja udała się.

Tragedja miłosna

WIENIĘ, 26. 8. — Dziś w nocy rozegrał się w kancelarii kinematografu Apollonia krwawy dramat na tle miłosnym.

Sekretarka Roza Pueregger strzeliła dyrektora kinoteatru Aleksandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie.

Dyr. Aleksander długo czaił zwoził sekretarkę obietnicą wodę z żoną i małżeństwa. Niedotrzymanie tej obietnicy było prawdopodobnie przyczyną krwawego czynu.

— 0 0 —

Samochód za 35 złotych

TALLIN, 26. 8. — O niezwykłym braku pieniędzy w Estonii świadczy fakt wystawienia na ektację za zaległe podatki samochodów, znajdujących się w stanie niezapewniającej sprawności i sprzedawania go za 35 koron (ok. 35 zł).

Druzgocząca logika

Poco w garniturze -- jeżeli po garnitur

Niejaki Moszek Rosenzweig, zamieszkały w Parwzu, ale pochodzący z Polski, chcąc sobie zamówić ubranie u krawca i kupić obuwie, udał się w drogę ubrany tylko w białe nóżki i w domowe pantofle.

W takim oryginalnym stroju wszedł do krawca i zażądał ubrania.

Krawiec spojrzawszy na niego podejrzliwie, zaprosił go do pokoju za sklepem i dał mu do obejrzienia próbki.

Podczas gdy Moszek zajęty był dobieraniem sobie materiału, podejrzliwy krawiec zadzwonił do najbliższego posterunku poli-

cji, donosząc, że u niego zjawił się jakiś wariat, który będąc w białych nóżkach, zażądał garnitur.

Wkrótce przybył do pracowni krawieckiej przedstawiciel porządku publicznego i wytłumaczył Moszkowi, że porządek ten został przez niego

w sposób jaskrawo naruszony, wskutek czego on, Moszek, będzie się musiał udać na policję, aby się usprawiedliwić ze swego postępowania.

Moszek starał się wytłumaczyć policjantowi, że właśnie postępowanie jego było nacechowane

wielka logika

i praktycznością. Po co bowiem miał się ubierać, skoro właśnie szedł kupić sobie garnitur i trzewiki, tembardziej, że właśnie dotychczas ubrania nie posiadał.

Argumenty Moszka nie trafiły jednak do przekonania policjanta, wobec czego Moszek stawiał

czynny odór

Zebrak w sklepie: — Proszę o litościwy datek.

Właściciel, który jest bardzo zajęty: — Nie mam teraz czasu. Przyjdźcie jutro.

Zebrak: — Co? na te ciężkie czasy jeszcze mam udzielać kredytu?

— Strasznie mnie denerwuje twój gwizdanie. Czy nie mógłbyś przestać?

— Włóż sobie watek do uszu. Ja też tak robię, gdy ty śpiewasz.

Pani do kandydatki na służącą: — Widzę ze świadectw, że panią w ostatnim miesiącu sześć razy zmieniła miejsce.

Kandydatka: — Tak, niestety, czasy dobrych pań domu już minęły.

Pan Apolinary kupił sobie pięknego dobermana, z którego jest bardzo dumny. Gdy nazajutrz rano służąca wyprowadziła psa na ulicę, pyta ją po powrocie:

i trzeba było aż trzech ludzi, aby go obezwładnić i sprowadzić na najbliższy posterunek policji, co w każdym razie dobrze świadczy o jego

teżynię fizycznej.

Co datej będzie, niewiadomo. Narazie spisano bardzo długą protokół i umieszczono logicznego Moszka na obserwacji w szpitalu wariatów.

— Czy Rex zrobił furorę? — Owszem, — odpowiada skromnie służąca. — Prawie na każdym narożniku.

— Nie wiem, dlaczego tyle się mówi o przykrościach stanu małżeńskiego. Przecież nie łatwiejszego, jak w krytycznym momencie wziąć kapelusz i laskę i wyjść z domu.

— To istotnie nie trudnego, — W takim razie co jest trudne? — Powrót.

Żona Majera uzyskała rozwód od swego przykrego małżonka.

Żywcem zamrożony w bryle lodu

Zdumiewający eksperyment białego fakira

Najbardziej zdumiewający eksperyment z zakresu fakiryzmu przeprowadzono w tych dniach w Nowym Jorku przez białego, dotychczas nieznanego 24-letniego fakira, Pedro Natiza, rodem z Argentyn.

Wiadomo, że fakirzy często poddają się próbie pochowania żywcem. Tahrá Bev, zdemaskowany później przez stery naukowe,

przeżywał bez szkody dla siebie w ciągu pół godziny w trumnie, przysypanej piaskiem.

Pewna Angielka kazała się, w stanie kataleptycznym, zamknąć do bomby stalowej i zanurzyć w zatoce Hudsona.

Gdy po kilku godzinach bombę wydobyto i otworzono, „fakirka” po jakimś czasie przyszła do siebie.

To wszystko jednak jest ni-

czem wobec eksperymentu, dokonanego przez Natizę w obecności wielu lekarzy i fachowców.

Po zbadaniu lekarskim i stwierdzeniu normalnej akcji serca, Natiz popadł w stan kataleptyczny i przez swoich dwóch pomocników został umieszczony w trumnie metalowej, wypełnionej wodą.

Poprzednio jeszcze ciało jego natarto różnymi masełkami. Następnie trumna z fakirem umieszczono w pokoju, którego temperatura sztucznie obniżona została do minus 5 stopni.

Woda stopniowo zamarzała, zamykając fakira w lodowatym grobie. W tym stanie, pod ustawiczną kontrolą lekarzy, przetrwał Natiz 24 godziny. Po upływie tego czasu podwyższano powoli temperaturę pokoju, wskutek czego bryła lodu, zamykająca fakira

stopniowo odtaiała.

Pomocecy wyjęli go z wody i przez pół godziny nacierali jego ciało. Wreszcie, po letniej kąpielii Natiz

przyszł do siebie i... oświadczył, że powtórzy eksperyment ten dowolną ilość razy.

Tragiczny sezon turystyczny w Alpach

Prawie 100 wypadków śmiertelnych

Sezon turystyczny w Alpach był w tym roku wyjątkowo niepomyślny. Zaznaczył się mianowicie olbrzymią liczbą śmiertelnych wypadków.

Liczba ta dotychczas dochodzi do 100, nie jest jednak jeszcze pełna.

Obecnie znów donoszą o świeżej katastrofie, której ofiarą padli dwaj studenci, japońscy, z Cambridge, którzy zapuścili się w góry bez przewodnika. Zabiła się również, spadłszy w górach koło Hauderes studentka szwajcarska. Inni dwaj studenci, tym razem rodem ze Szwajcarii, zaskoczeni przez burzę śnieżną,

osunęli się w szczelnie lodową, przyczem jeden z nich doznał zła-

mania zeber.

Pisma szwajcarskie ostrzegają przybywających turystów przed wyruszeniem na większe wycieczki górskie w obecnych niepomyślnych warunkach atmosferycznych. W związku z tem wielu turystów

rezygnuje

z wysokogórskich wycieczek. Dzięki tym niepomyślnym okolicznościom, odstąpiły nie przedwcześnie wszystkie niemal hotele. W całym kraju panuje

dotkliwe zimno.

tak, że trzeba opałać domy i szczególnie jest ten, kto może w czasie mgły, albo długotrwałego deszczu usiąść przy kominku, na którym płonie wesoły ogień.

Konkurs „krzykaczy miejskich“



Konkurs „krzykaczy miejskich“ zorganizowano jak co roku w miejscowości Lyme Regis w Anglii. Stanęło do niego 30 woźnych miejskich, do obowiązków których należy wywrzaskiwanie na rynekach rozporządzeń magistratów. Konkurs wygrał W. Abber, którego głos słychać z odległości 11 km.

Niebezpieczna praca



Interesujące zdjęcie z łomów marmuru w Carrara. Robotnicy zawieszani na desce, nad wielometrową przepaścią piłają elektrycznymi piłami obrzynane tafle i bloki marmuru.

Z miłości do psa podróżnik opóźnił wyjazd do ojczyzny

Do Kopenhagi przybył, w drodze powrotnej z Grenlandii, trzech członków angielskiej ekspedycji północnej, Stephenson, Scott i porucznik Lindsay.

Stephenson i Lindsay natychmiast wyjechał do Londynu.

Scott, który miał jechać wraz z nimi, pozostał narazie w Kopenhadze.

— ze względu na psa, którego chce wziąć z sobą.

Pies ten, Nanok, jest jedynym pozostałym przy życiu z całego zastępu 27 psów grenlandzkich, które przepłynęły podróżników angielskich w saniach wprost całej

wypraw. Nie dziwnego, że Scott nie chce rozstać się z nim i prosi władze duńskie o pozwolenie zabrania psa.

Istotnie uwzględniono jego prośbę, ale pod warunkiem, że pies będzie przewiezony w odpowiedniej drewnianej klatce.

Owe stolarz opóźnił się ze sporządzeniem tej klatki i dlatego Scott musiał pozostać w Kopenhadze i wyjechać dopiero przy następnej okazji, statkiem holenderskim, z Nanokiem na pokładzie.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY“

Dzień św. Szczepana na Węgrzech



Dzień św. Szczepana na Węgrzech święcony jest z wielką uroczystością. Na zdjęciu: wyruszenie z kościoła św. Macieja wielkiego pochodu w strojach historycznych i narodowych. Na czele premier hr. Karólyi (z św. broda).

Trasa IV krajowego konkursu awionetek biegnie ponad Białymstokiem

Wojew. Komitet LOPP otrzymał od Zarządu Głównego piśmie, że od dnia 25 września do 1 października odbędzie się

Dalsze wypadki duru brzuszego

Wczoraj w dalszym ciągu zanotowano wypadki zachorowania na tyfus: Liwyszyc Mowza (Ślonimska 2), Rusiecki Władysław i Żwański W. (Warszawska 34). Łódka w szpitalu epidemicznym są już prawie wszystkie zajęte.

Z uwagi na ew. dalsze zachorowania przewieziono ze szpitala zakaźnego dziesięć osób chorych na gruźlicę do szpitala żydowskiego dla zwolnienia miejsca.

IV krajowy konkurs samolotów turystycznych (awionetek). Trasa biegnie z Warszawy przez Białystok i Grodno do Wilna następnie Wilno — Biała Podlaska — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa.

Zarząd Główny prosi o przyznanie nagród z własnych funduszy oraz czynienie starań u władz państwowych, samorządowych, instytucji społecznych i prywatnych o deklarowanie nagród.

Doraźne kary za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu autobusowym

W ostatnim czasie zdarzają się katastrofy z powodu przepełnienia autobusów, w związku z tem władze przedsięwzięły bardzo energiczne środki za-

Dur (tyfus) brzuszny szerzy się tylko jedną drogą — przez wydaliny ludzkie — kał, rzadziej mocz. Zarazić się durem brzuszny można tylko w jeden jedyny sposób — jeżeli kał albo mocz człowieka chorego albo takiego, który chorobę przebył i nosi w jelitach zarazki (nosi-ciele), dostaną się do ust zdrowego. Zarazki z zakażonych wydaliny dostają się do naszych ust z brudną wodą, z mlekiem

zanieczyszczonym, z pieczywem, warzywami, owocami, których ktoś dotykał brudnymi rękami, albo na które w jakikolwiek sposób przeniesione zostały choć drobniutkie cząsteczki wydaliny. Muchy często przenoszą zarazki z wydaliny ludzkiej na produkty spożywcze. Wydaliny ludzkie trzeba zawsze traktować jako możliwe źródło zakażenia tyfusem brzuszny. Ustrzec się tyfusu jest bardzo łatwo, trzeba tylko zabezpieczyć spożywane pokarmy przed zanieczyszczeniem ich wydaliniami, woda w studni powinna być czysta i zabezpieczona przed zanieczyszczeniem wydaliniami ludzkimi z góry — przez wjadro lub sciekające brudnej wody, z boku — przez przeciekanie nieczystości. Mleko winno być czyste, dojone starannie wymyćmi wodą z mydłem rękami do wymytego w czystej wodzie naczynia, pieczywo i owoce winny być zabezpieczone przed zanieczyszczeniem, t.j. głównie przed dotykiem ich i przed muchami. Każdy winien myć ręce przed jedzeniem i za każdym razem po załatwieniu potrzeb naturalnych, tyfus brzuszny bowiem jest chorobą brudnych rąk.

Przed nowym rokiem szkolnym

Wczoraj rozpoczęły się zapisy dzieci w wieku 7-14 lat do publicznych szkół powszechnych. Najliczniej reprezentowany jest rocznik 1924.

Mimo silnego deszczu szko-

ły przepełnione były rodzicami i dziećmi. Rok szkolny rozpocznie się 1 września uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym o godz. 9 rano.

Ujemny wpływ deszczów na zbiory ziemniaków

W ostatnich dniach wskutek deszczu niskie grunta w okolicach zostały całkowicie zala-

ne. Już nadchodzą z prowincji alarmujące wiadomości, że ziemniaki zgniją całkowicie.

Niespodziewany śrzał z dubeltówki RANIŁ CIĘŻKO GOŚCIA

W dniu 24 bm. na kolonji Świątek Wielki, gm. Wołłowiczowce (pow. augustowski) Michał Bartoszewicz wystrzelał z dubeltówki, spowodowanym przez nieostrość, zranił cięż-

ko w okolicę serca i biodra swego gościa Jana Pietkiewicza z osady Sopoćkinie.

W stanie groźnym rannego przewieziono do szpitala w Sopoćkinach.

Kanonada rewolwerowa na ulicy Warszawskiej Strzelającego amatora czeka odpowiednia kara

Zamieszkały przy ul. Warszawskiej 105 Kowalczyk Stanisław niewiadomo z jakiego powodu zaczął sobie strzelać na ulicy z nielegalnie posiadanego rewolweru. Gorliwemu a-

matorowi strzelania rewolwer skonfiskowano, a ponadto zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni i naruszenie spokoju publicznego.

Pożegnalny występ artystów rewolowych w „Przystani”

Dzisiaj na scenie kinoteatru „Przystań” pożegnalny występ utalentowanych artystów rewolowych, którzy w ciągu swego krótkiego pobytu w Białymstoku zdobyli sobie zasłużone, uznanie i sympatię wśród publiczności.

Szczególnym powodzeniem cieszą się występy uroczej Hal-

szki Rymkiewiczówny w jej doskonałych kreacjach tanecznej oraz przemijającej Muszki Szomańskiej ze swymi nastrojowymi piosenkami.

Z panów zasługują na wyróżnienie Warski, Jakszas-Ostoja, którzy grają pełną werwy i brawurowym humorem świetnie bawili publiczność.

Jak uchronić się od zachorowania na tyfus brzuszny?

Wczoraj koncesjonariusz Majewski na linii Białystok — Michałowo został ukarany grzywną 30 zł. i konduktor zamiejsciego autobusu Białystok — Hajnówka Dworzeczki również grzywną 30 zł. za przepełnienie autobusów; właściciel autobusu Białystok — Michałowo Andrukowicz grzywną zł. 20 za niestosowanie się do przepisów o miejscach postojów.

Starostwo niezwłocznie doręczyło im nakazy.

Odnaczenie Krzyżem Niepodległości

Komendant Pow. Zw. Strzeleckiego w Białymstoku Jan Sobieski został odznaczony Krzyżem Niepodległości za udział w odzyskaniu niepodległości Polski.

Napad rabunkowy na karczmę

Bandyta ukarany 10-letnim więzieniem

Jankiel Buchman był właścicielem bardzo popularnej karczmy, stojącej przy trakcie lidzkim, koło wsi Zabciunty. W całej okolicy uchodził on za bardzo zamożnego, dowodem czego były częste pożyczki udzielane wieśniakom.

Pewnego razu Buchman otrzymał od dłużnika 2500 zł.

Dotacja na zatrudnienie BEZROBOTNYCH

Starosta grodzki przekazał wczoraj Magistratowi 1.986 zł. jako dotację na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach miejskich w okresie 17—22 bm.

Dowiedział się o tem znany w okolicy rozbójnik, Edward Goniec. W nocy wtargnął on do mieszkanka Buchmana żądając owoch 2500 zł. Przestraszony karczmarz bez oporu oddał pieniądze, jednak Goniec, bojąc się, iż Buchman oskarży go przed policją, zadał mu kilka ran nożem. Zalany krwią karczmarz zemdał. Bandyta, sądząc, że ofiara jego napasći już nie żyje, zbiegł do lasu.

Zawiadomiona o wypadku, policja wszczęła pościg i zbrodniarza ujęła.

Niedoszłego mordercę sąd ukarał 10-letnim ciężk. więz.

Ucieczka uniewinnionego w głośnym procesie o fałszerstwo pieniędzy Eli Mowszowskiego

Z powodu niestawiennictwa oskarżonego Eli Mowszowskiego, o którego sprawie wczoraj

pisaliśmy, proces został odroczone. Za Mowszowskim wysłane zostaną listy gończe.